

Rosja wzmacnia obecność w Naddniestrzu

Agata Wierzbowska-Miazga, Rosja wzmacnia obecność w Naddniestrzu

Specjalny przedstawiciel MSZ Rosji ds. uregulowania konfliktu naddniestrzańskiego Siergiej Gubariow odwiedził 6 lutego Tyraspol przed planowaną na 19–20 lutego we Lwowie rundą negocjacji dotyczących statusu Naddniestrza w formacie 5+2 (Rosja, Ukraina, USA, UE i OBWE oraz Mołdawia i Naddniestrze). Oświadczył, że wbrew pojawiającym się ze strony Ukrainy – organizatora szczytu – sygnałom, Rosja niezmiennie stoi na stanowisku, iż rozmowy o statusie politycznym Naddniestrza będą możliwe dopiero po wycofaniu się Mołdawii z ustawy z 2005 roku, nadającej Naddniestrzu status autonomicznego podmiotu w ramach państwa mołdawskiego. Rosja domaga się także od Kiszyniowa porozumień umożliwiających swobodne podróżowanie do Mołdawii mieszkańców Naddniestrza z rosyjskimi i ukraińskimi paszportami oraz w sprawie ułatwień transportowych po obu brzegach Dniestru. Wobec braku gotowości Kiszyniowa do rozstrzygnięć w tych kwestiach 12 lutego prezydent Naddniestrza Jewgienij Szewczuk ogłosił, że nie weźmie udziału w spotkaniu grupy 5+2.

Jednocześnie Rosja po raz kolejny wzmacnia symboliczną i instytucjonalną obecność w Naddniestrzu. Po bezskutecznych zabiegach o otwarcie konsulatu w Tyraspolu, pod koniec lutego ambasada Federacji Rosyjskiej w Mołdawii planuje uruchomienie w przekazanym przez władze naddniestrzańskie budynku przedstawicielstwo konsulatu kiszyniowskiego, pełniące *de facto* rolę konsulatu w Naddniestrzu. Do jego obsługi przyjechało już do Mołdawii czterech dyplomatów rosyjskich. Powołana została także grupa ekspercka, której zadaniem będzie wsparcie Naddniestrza w przystosowywaniu prawodawstwa do standardów rosyjskich. Na konferencję rozpoczynającą jej działania do Tyraspolu, bez konsultacji z Kiszyniowem, przyjechała liczna delegacja rosyjskich ekspertów i deputowanych, co wywołało zaniepokojenie mołdawskich władz.

Komentarz

- Postawa władz Naddniestrza i Rosji pozwala zakładać, że spotkanie we Lwowie nie przyniesie żadnych istotnych rozstrzygnięć. Można przypuszczać, że jednym z motywów działań rosyjskich była chęć storpedowania tego szczytu, który miał być głównym sukcesem przewodnictwa Ukrainy w OBWE.
- Porozumienia w kwestiach transportu i swobody podróżowania czy zgoda Mołdawii na otwarcie konsulatu w Naddniestrzu byłyby krokami wzmacniającymi pozycję Tyraspolu

wobec Kiszyniowa. Presja na stronę mołdawską w tych kwestiach jest zgodna z założeniami polityki Rosji, która dąży do federacji Mołdawii z Naddniestrzem jako równych sobie podmiotów. Moskwa zdaje się obecnie liczyć, że premier Vlad Filat chcąc wzmocnić swoją pozycję na mołdawskiej scenie politycznej przez poprawę relacji z Moskwą, będzie skłonny do pewnych ustępstw w kwestii naddniestrzańskiej. Jednocześnie wzmacnianie obecności Rosji w separatystycznej republice ma być gwarancją jej wpływów niezależnie od realizowanego w przyszłości scenariusza politycznego.

- Działania Rosji wobec Naddniestrza należy też widzieć w kontekście dążenia Moskwy do zablokowania możliwości zbliżenia Mołdawii z Unią Europejską dzięki podpisaniu umowy o wolnym handlu (DCFTA) i nacisków na wstąpienie Mołdawii do tworzonej przez Moskwę Unii Celnej. Wzrost obecności rosyjskiej w Naddniestrzu zwiększa presję rosyjską na zmianę geopolitycznej orientacji Mołdawii.